

DUCHOWIEŃSTWO DIECEZJI WARMIŃSKIEJ w LATACH 1525–1772

Treść: — I. Informacje ogólne o diecezji warmińskiej. — II. Grupy funkcyjne duchowieństwa diecezjalnego i ich stan liczbowy. — III. Pochodzenie społeczne i terytorialne. — IV. Przygotowanie do kapłaństwa. — V. Studia akademickie. — VI. Organizacje kapłańskie. — Zakończenie. — Summary.

I. INFORMACJE OGÓLNE o DIECEZJI WARMIŃSKIEJ

W wyniku zwycięstwa reformacji w Prusach Krzyżackich (po 1525 — Prusach Książęcych) Kościół warmiński poniósł ogromne straty. Spod jurysdykcji duchownej biskupów wyłamały się kościoły pozostające w granicach Prus Książęcych. Okrojona do samej Warmii oraz Elbląga i starostwa tołkmickiego diecezja warmińska liczyła w drugiej połowie XVI wieku 76 parafii i 17 kościołów filialnych. Stan ten zachował się aż do roku 1772. Istniały ponadto kościoły obsługiwane przez zakonników. Na Warmii były to placówki w Barezewie i Stoczku Warmińskim, w których pracowali bernardyni, a także kościół św. Krzyża w Braniewie należący do jezuitów. W diasporze (tzn. w Prusach Książęcych) były jeszcze 3 placówki jezuickie. Dwie o bardzo dużym znaczeniu: w Świętej Lipce i Królewcu (pracowali tu jezuiti, chociaż proboszczem w Królewcu był ksiądz diecezjalny) oraz jedna mniejsza w Tylży. Na terenie Prus Królewskich swój dom w Kadynach mieli bernardyni.

Oprócz parafii, które ze swej natury były miejscem obecności duchowieństwa diecezjalnego, działały w tym czasie na Warmii kolegia duchownych. Najważniejszym była kapituła katedralna we Fromborku licząca 16 kanoników, w tym 4 prałatów i taką samą liczbę wikariuszy katedralnych. Drugie miejsce, z dwunastoma kanonikami, zajmowała kapituła kolegiacka w Dobrym Mieście, choć zazwyczaj tylko siedmiu rezydowało przy kolegiacie. Pozostali byli kanonikami honorowymi i obsługiwali przydzielone im parafie. Trzecim kolegium była Wspólnota Księży w Krośnie (założona na początku XVIII wieku).

II. GRUPY FUNKCYJNE DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJALNEGO i ICH STAN LICZBOWY¹

W diecezji warmińskiej po 1525 r. możemy wyróżnić następujące grupy duchowieństwa:

- 1) biskupi ordynariusze (20) oraz koadiutorzy z prawem następstwa (3; Marcin Kromer, Andrzej Batory i Ignacy Krasicki),
- 2) biskupi pomocniczy (8; dwóch nie było kanonikami fromborskimi),
- 3) kanonicy katedralni (72 prałatów — w tym 15 prepozytów, 20 dziekanów, 24 kustoszy i 27 kantorów² oraz 157 kanoników rzeczywistych [razem 229]) i dość duża grupa koadiutorów z prawem następstwa,
- 4) kanonicy dobromiejscy (161; w tym 23 prepozytów i 27 dziekanów; kanoników bez prałatury było 111),
- 5) wikariusze katedralni (ok. 260),
- 6) wikariusze dobromiejscy (84),
- 7) proboszczowie oraz komendariusze (1330),
- 8) wikariusze parafialni (1470),
- 9) członkowie Wspólnoty Księży w Krośnie (po 1724 r. — 12).

Porównując grupy funkcyjne duchowieństwa warmińskiego z innymi diecezjami musimy stwierdzić, że tutaj nie było zasadniczo tzw. *mansjonarii* i *altarii*, czyli beneficjów prostych, bez obowiązków duszpasterskich, związanych z określonym ołtarzem lub kościołem. Diecezja warmińska nie posiadała zbyt dużej liczby kapłanów. Tylko przy kościołach w miastach zatrudniano pomocników proboszcza, którymi byli wikariusze lub kapelani. W parafiach wiejskich urząd ten pojawił się dopiero w wieku XVIII. Stąd też zapewne brak *altarii sensu stricto*, a więc takich, w których kapłani zajmowali się wyłącznie tą funkcją. Najczęściej sprawowali oni normalną posługę duszpasterską, a beneficjum związane z określonym ołtarzem stanowiło uposażenie dodatkowe.

Uogólniając możemy więc powiedzieć, że w diecezji warmińskiej w latach 1525–1772 pracowało ok. 1950 duchownych diecezjalnych.

Biskupów *de facto* mianował król Polski. Korzystał tutaj z przywileju zagwarantowanego mu w układzie piotrkowskim z 1512 r. Kapituła katedralna, chcąc ratować swe fikcyjne uprawnienia, wprowadzała kandydata do swego grona i po kilku tygodniach „jednogłośnie wybierała” na ordynariusza. Kandydat najpierw musiał zaprzysiąc *articuli iurati* i następnie przesyłano do Rzymu prośbę o jego prekonizację.

Kapituła warmińska liczyła 16 kanoników, w tym czterech prałatów: prepozyta, dziekana, kustosza i kantora. Obsadzanie kanonii należało do kapituły i papieża. Kanonie wakujące w miesiącach parzystych otrzymywali kandydaci kapituły,

¹ Obliczenia zrobiono na podstawie „Słownika biograficznego duchowieństwa diecezji warmińskiej w latach 1525–1772”, przygotowywanego przez autora artykułu.

² Z kantorii na dziekanie przeszli Mikołaj Antoni Schulz i Wawrzyniec Józef Nycz; z kantorii na kustodie — Wojciech Ludwik Grzymala, Jan Jerzy Kunig, Zygmunt Krzysztof Stössel, Henryk Semplawski, Jan Tymmermann; Adam Konarski z kantorii przez kustodie na prepozyturę; z kustodii na dziekanie — Stanisław Ujejski, Ludwik Fantoni i Przemysław Szemborowski; z kustorii na prepozyturę — Michał Remigiusz Łaszewski; z dziekanii na prepozyturę — Łukasz Górnicki.

a w miesiącach nieparzystych — nuncjuszów lub biskupów, po otrzymaniu takiego przywileju od Stolicy Apostolskiej. Wyjątkiem były nominacje na urząd prepozyta, które od 1518 r. zależały od królów polskich³.

Na czele każdej parafii stał proboszcz. Kandydatów na to stanowisko przedstawiali patronowie. W diecezji warmińskiej byli to: biskup, kapituła katedralna, kapituła kolegiacka, a tylko w nielicznych wypadkach osoby świeckie (w tym król polski i książę pruski). Następnie biskup albo w jego zastępstwie wikariusz generalny nadawali im instytucje kanoniczne, poprzez które wchodził na urząd i w posiadanie beneficjum proboszczowskiego⁴.

W diecezji warmińskiej w latach 1525–1772 pracowało około 1330 proboszczów. Jeżeli tę liczbę podzielimy na 76 parafii, to okaże się, że proboszcz pracował średnio na jednej 17 lat. Przy czym trzeba pamiętać, że pewien niedobór kapłanów odczuwano w drugiej połowie XVI wieku. Potwierdzają to protokoły powizytacyjne. Przykładowo w Kłębowie Mszę świętą sprawowano w co czwartą niedzielę, w Skolitach co trzecią, a w filii Jezioran — Tłokowie nawet co piątą. Dziekan lidzbarski, mając do pomocy tylko jednego wikariusza, obsługiwał również kościoły w Ignalinie, Kłębowie i Runowie⁵.

Ten stan rzeczy zaniepokoił kardynała Stanisława Hozjusza, który za najpilniejsze zadanie uważał założenie seminarium duchownego. Wizytacje z początku następnego stulecia potwierdzały wyraźną poprawę w tym względzie. Nie spotykamy już parafii nie obsadzonych, a ponadto proboszczowie coraz częściej otrzymywali do pomocy wikariuszy. W XVIII w. dostawały ich nawet parafie wiejskie. Najlepszą pod tym względem sytuację miały parafie Braniewo i Lidzbark, a potem Barczewo, Biskupiec, Bisztynek, Dobre Miasto, Jeziorany, Olsztyn, Orneta, Pieniężno i Reszel. Z wiejskich można by wymienić Głotowo (proboszczem był prepozyt kolegiaty dobromiejskiej), Henrykowo, Ignalin, Kiwity, Kwiecewo, Purdę, Radoszów, Ramsówo i Sątopy⁶.

III. POCHODZENIE SPOŁECZNE I TERYTORIALNE

Stanowego pochodzenia kleru w wiekach XVI–XVIII dotychczas nie zbadano. W historiografii posługiwano się raczej tezami uogólniającymi, z których wynikało, że biskupi i kanonicy katedralni należeli do szlachty, większość duchowieństwa parafialnego wywodziła się ze stanu mieszczańskiego (75%), a 25% ze wsi⁷. Podobną hipotezę możemy przyjąć także dla diecezji warmińskiej. Spróbujmy jednak podać pewne fakty. Zaczniemy od grupy najbardziej uprzywilejowanej, mianowicie biskupów.

³ H. Schmauch, Das Präsentationsrecht des Polenkönigs für die Frauenburger Domprobstei, *ZGAE* 26(1936), s. 100 nn.

⁴ A. Kopiczko, Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772, Olsztyn 1993, s. 175.

⁵ Tamże, s. 180; AAWO, AB, B 3, k. 171–172, 199, 203, 213, 201.

⁶ A. Kopiczko, *juw.*, s. 180.

⁷ Przyjęcie reformy trydenckiej w Kościele polskim, w: *Historia Kościoła w Polsce*, pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego, t. 1, cz. 2, Poznań–Warszawa 1974, s. 195.

Na 20 biskupów ordynariuszów pięciu pierwszych (z XVI w.) było mieszczanami (Maurycy Ferber, Jan Dantyszek, Tiedemann Giese, Stanisław Hozjusz i Marcin Kromer), w tym trzech pierwszych pochodziło z Gdańska. Tiedemann Giese (1519) i Stanisław Hozjusz (1567) za zasługi dla kraju otrzymali szlachectwo polskie. Reprezentantami zamożnej szlachty było też pięciu ordynariuszy (Szymon Rudnicki, Mikołaj Szyszkowski, Jan Karol Konopacki, Jan Stefan Wydźga, Jan Stanisław Zbąski). Z rodzin magnackich wywodziło się czterech (Wacław Leszczyński, Michał Stefan Radziejowski, Andrzej Chryzostom Załuski i Teodor Andrzej Potocki).

Z rodów, które możemy umieścić na pograniczu bogatej szlachty i magnaterii, byli: Piotr Tylicki, Adam Stanisław Grabowski, Krzysztof Andrzej Jan Szembek i Ignacy Błażej Franciszek Krasicki. Jan Albert Waza był synem króla Zygmunta III Wazy, a Andrzej Batory bratankiem króla Stefana Batorego.

Indygenat pruski, czyli obywatelstwo pruskie, posiadali tylko biskupi: Piotr Tylicki, Jan Karol Konopacki i Adam Stanisław Grabowski. Inni pochodzili z głębi Rzeczypospolitej. Nieprzestrzeganie prawa indygenatu szczególnie było widoczne u schyłku panowania Jana Kazimierza i w czasach Jana III Sobieskiego. W 1659 r. biskupem warmińskim został zaufany Jana Kazimierza — Jan Stefan Wydźga (wybitny mąż stanu i kanclerz koronny). Jan III Sobieski natomiast mianował na biskupstwo warmińskie Michała Stefana Radziejowskiego (w 1680) a w 1688 r. Jana Stanisława Zbąskiego.

Sprawę indygenatu, co było warunkiem otrzymania biskupstwa, załatwiano w ten sposób, że już po nominacji królewskiej, wyborze kapituły i zatwierdzeniu papieskim, poszczególni biskupi uzyskiwali, przy poparciu dworu, indygenat pruski na mocy specjalnej uchwały sejmiku generalnego Prus Królewskich. Jedynie Radziejowski, ubiegając się o biskupstwo warmińskie, przezornie już na dwa lata przed nominacją na ten urząd załatwił sobie nadanie indygenatu pruskiego⁸.

Biskupi pomocniczy wywodzili się ze średniej i zamożnej szlachty. Jedynie Wojciech Pilchowicz (1648–1665) był pochodzenia mieszczańskiego. Nie mamy danych o Janie Wilde, biskupie pomocniczym z początku XVI wieku.

Dokładniejszą analizę pochodzenia stanowego prałatów warmińskich przeprowadzono dla lat 1650–1772. Wynika z niej, że godność tę uzyskało 37 osób. Wyraźną przewagę mieli wśród nich przybysze spoza Prus Królewskich. Stanowili oni 61,6% wszystkich prałatów warmińskich. Odsetek nieindygenów stopniowo się zmniejszał, ale nigdy nie spadł poniżej 50%.

Indygenat polski otrzymało od królów polskich trzech kanoników pochodzących z innych krajów: Karol Affaita I, Teodor Butler (jego rodzina) i Jerzy Wolff.

Wśród prałatów warmińskich w latach 1660–1772 dominowali przedstawiciele średniej szlachty. Z rodzin magnackich wywodziło się tylko trzech prałatów: wojewodzie malborski Adam Konarski, Maciej Józef Łubieński i Krzysztof Antoni Szembek. Również trzech prałatów (8%) było pochodzenia mieszczańskiego. Większość kanonii zastrzeżono wprawdzie dla szlachty, ale do tzw. kanonii doktorskich, dopuszczano także plebejuszy.

⁸ J. Dygdała, Skład elity duchowieństwa katolickiego Prus Królewskich w latach 1660–1772, *Zapiski Historyczne* 2–3(1992), s. 51.

Na podstawie badań udało się ustalić stan społeczny i miejsce pochodzenia 142 kanoników spośród wszystkich 229. Było więc 53 szlachciców, w tym 14 z Warmii, 7 z Mazowsza i 4 z ziemi chełmińskiej. Gdy weźmiemy pod uwagę miejsce pochodzenia, należy powiedzieć, że na pierwszym miejscu uplasowało się Braniewo (7), potem Lidzbark (5), Jeziorany, Pieniężno i Gdańsk (po 4).

Mamy też dane mówiące o pochodzeniu około ośmiuset księży zatrudnionych w parafiach. Najwięcej powołań było z Braniewa — dziewięćdziesiąt jedno. Siedemdziesięciu dwóch kapłanów pochodziło z Olsztyna, siedemdziesięciu z Lidzbarka, pięćdziesięciu ośmiu z Dobrego Miasta, pięćdziesięciu czterech z Reszla, czterdziestu trzech z Barczewa, dwiętnastu z Bisztyńka i siedemnastu z Fromborka.

IV. PRZYGOTOWANIE DO KAPŁAŃSTWA

Po założeniu diecezji, kształceniem kandydatów do kapłaństwa zajmowała się głównie szkoła katedralna we Fromborku. W biskupiej szkole zamkowej w Lidzbarku przygotowywali się do duszpasterstwa jedynie młodzieńcy pochodzenia pruskiego. Gdy w diecezji warmińskiej wymarł język pruski, w szkole tej uczyła się przede wszystkim młodzież dworska, która w przyszłości obejmowała stanowiska kościelne i administracyjne oraz podejmowała studia uniwersyteckie⁹. Należy więc przypuszczać, że duchowni pracujący w parafiach najpierw kończyli miejskie szkoły parafialne, a potem niektórzy z nich uzupełniali wykształcenie w szkole katedralnej lub lidzbarskiej. Praktyczne przygotowanie pastoralno-teologiczne otrzymywali natomiast u proboszczów. Sposób kształcenia duchownych postanowili zmienić ojcowie Soboru Trydenckiego. 15 VII 1563 r. na 23 sesji ogłoszono Dekret o seminariach. Sobór zalecił, aby w każdej diecezji utworzono takie instytucje, w których biskup *mógłby żywić, religijnie wychowywać i kształcić w naukach teologicznych młodzieńców dążących do kapłaństwa*.

Zakres wiedzy, wymaganej na egzaminach przeprowadzanych przed udzieleniem święceń niższych, obejmował umiejętność czytania i pisania, recytowania zasad wiary oraz rozumienia łaciny. Do otrzymania święceń wyższych żądano średniego zaawansowania w łacinie, umiejętności recytowania godzin kanonicznych, podstaw nauki o sakramentach świętych i sposobu ich szafowania, a także wyjaśniania ludowi prawd potrzebnych do zbawienia. Tak więc wymagania stawiane przyszłym kapłanom nie były zbyt wysokie i wiązały się ściśle z przyszłą pracą duszpasterską, zwłaszcza z administrowaniem sakramentów i głoszeniem Słowa Bożego¹⁰.

Seminarium duchowne na Warmii założył w 1565 r. kard. Stanisław Hozjusz¹¹; przygotowania czynił jednak dużo wcześniej. W tym celu prowadził rozmowy

⁹ M. Borzyszkowski, Szkoły diecezji warmińskiej w okresie od XIII do połowy XVI wieku, *Studia Warmińskie*, 2(1965), s. 54–56.

¹⁰ F. Hippler, Geschichte und Statuten der ermländischen Diözesensynoden, *PDE* 1896, s. 7; S. Ryłko, Dzieje parafii Gietrzwałd na Warmii po rok 1877, Kraków 1992, s. 71; S. Oleczak, Duchowieństwo parafialne diecezji poznańskiej w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w., Lublin 1990, s. 108.

¹¹ A. Szorc, A. Kopiczko, Wyższe Seminarium Duchowne „Rosianum”. Zarys dziejów, Olsztyn 1995.

z jezuitami. Okoliczności zewnętrzne sprawiły, że inauguracja roku mogła odbyć się dopiero w listopadzie 1567 r. Pierwszym przyjętym studentem był Walenty Helwingk [Helvingk], który urodził się 14 II 1549 r. w Ornećcie. Był synem rzemieślnika. Świecenia niższe otrzymał 19 IV 1568, a święcenia kapłańskie przyjął na Wielkanoc 17 IV 1571 r. we Włocławku z rąk tamtejszego biskupa Stanisława Karnkowskiego. Pracował w Braniewie, Elblągu, był też dziekanem kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście.

Niektórzy duchowni kończyli alumnat papieski funkcjonujący w Braniewie, chociaż tutejsi alumni zobowiązywali się, że bez zgody Kongregacji Rozkrzewiania Wiary nie przejdą do żadnej diecezji lub zakonu i zawsze będą informować o miejscu swojego pobytu. W drugiej połowie XVI wieku pracowało w diecezji warmińskiej także kilkunastu kapłanów z diecezji płockiej, którzy kończyli studia w Pułtusk, Przasnyszu i Płocku, i tam otrzymali święcenia kapłańskie.

Inaczej przedstawiała się sprawa przygotowania do kapłaństwa warmińskich biskupów i kanoników katedralnych. W Braniewie kształcił się tylko jeden biskup ordynariusz Mikołaj Szyszkowski, żaden biskup pomocniczy i tylko 31 kanoników, w tym 3 w alumnacie papieskim (Jerzy Heide, Maciej Montanus i Jan Vasthovius).

Świeceń udzielano zazwyczaj w ciągu kilku miesięcy lub jednego roku. Najdłuższa rozpiętość czasowa występowała między święceniami niższymi a subdiakonatem. W drugiej połowie XVI wieku szafarzami święceń byli najczęściej biskupi z zewnątrz (Hozjusz przebywał od 1569 r. w Rzymie). Jego koadiutor nie miał sakry biskupiej. Podobnie sprawa święceń przedstawiała się za czasów Andrzeja Batorego. Korzystano więc z pomocy biskupów płockich, chełmińskich oraz w kilku wypadkach z biskupów włocławskich, poznańskich i krakowskich. Najczęściej wymieniany jest biskup pomocniczy płocki Jakub Bieliński (ustalono 19 księży wyświęconych przez niego) i nuncjusz apostolski Germanik Malaspina (1592–1598).

Kandydaci do kapłaństwa, jak wynika z przepisów prawa kościelnego, w momencie otrzymania święceń wyższych powinni mieć zapewnioną prowizję, tzw. ustalenie rodzaju i miejsca przyszłej pracy kapłańskiej. W rzeczywistości chodziło o uposażenie, co miało między innymi ustrzec kler od wagabundztwa. Zapewnienie prowizji w języku prawniczym nazywano „tytułem święceń”.

Poręczycielami byli przede wszystkim duchowni: biskupi, członkowie kapituł, a najczęściej proboszczowie, którzy neoprezbitera zatrudniali w swoich parafiach. W diecezji warmińskiej nie spotykamy się raczej ze zjawiskiem znanym w innych biskupstwach, mianowicie zapewniania prowizji przez osoby świeckie. Inaczej przedstawia się sprawa prebendy, która ściśle wiązała się z patronatem nad kościołem. W diecezji warmińskiej prawo patronatu mieli zasadniczo biskupi i kapituła katedralna, jako dwa równorzędne podmioty władzy świeckiej w dominium warmińskim. Po erygowaniu kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście, nadano jej prawo prebendy nad kościołami zlokalizowanymi na terytorium stanowiącym jej uposażenie. W kilku przypadkach prawo prebendy zachowały osoby świeckie, np. w Ełdytach i Klewkach.

W tym punkcie chciałbym jeszcze nadmienić, że w kilku przypadkach kanonikami zostawali ludzie nie posiadający święceń, co zresztą było sprzeczne z decyzją biskupa Maurycego Ferbera z 4 lutego 1531 (Aleksy Ossoliński †1761, Andrzej

Marquardt † 1793). Podobnie święceń kapłańskich nie miało kilku proboszczów, np. Franciszek Hoffmann (1743) i kanonik dobromiejski Andrzej Haslau (ok. 1684).

V. STUDIA AKADEMICKIE

Na dwudziestu biskupów warmińskich pięciu mogło poszczycić się doktoratami obojga praw (Ferber, Dantyszek, Giese, Kromer, Hozjusz) a trzech doktoratem z teologii (Wydźga, Potocki i Szembek). W XVI wieku w Chelmnie, Grudziądzu i Greifswaldzie studiował Dantyszek, a w Pułtusku — Batory. Przez Akademię Krakowską przeszli Dantyszek, Hozjusz i Kromer. Dwaj ostatni studiowali jeszcze w Bolonii i Padwie. Giese uczęszczał na wykłady w Lipsku, Ferber w Rzymie i Sienie. Kiedy powstały kolegia jezuickie, pierwsze w nich nauki pobierali: w Braniewie — Szyszkowski, w Poznaniu — Leszczyński, w Chojnicach i Toruniu — Grabowski, a we Lwowie — Wydźga i Krasiecki. W XVII i XVIII w. studia w Krakowie kontynuowali: Tylicki, Rudnicki, Żaluski i Szembek. Za granicę udali się: do Bolonii i Rzymu — Rudnicki, Perugii i Padwy — Leszczyński, Rzymu — Szyszkowski, Wydźga, Radziejowski, Potocki i Krasiecki. Drugim celem wojaży była Francja oraz Niemcy. W Paryżu studiował Leszczyński, Radziejowski i Żaluski. We Francji przebywali też Konopacki i Krasiecki. Wydźga i Żaluski odbyli jeszcze studia w Lowanium. Wspomniany Żaluski słuchał wykładów w Wiedniu i Gratzu, a Radziejowski w Pradze¹².

W czasie zagranicznych podróży biskupi warmińscy nawiązywali osobiste kontakty z ludźmi nauki, literatury i sztuki. Podtrzymywali je później, zapraszając artystów na Warmię, by tutaj wznosili kościoły, malowali obrazy czy rzeźbili figury.

Sprawa posiadania stopni naukowych przez kanoników kapituły katedralnej we Fromborku została uregulowana w statutach z 1532 r. Znajdujemy tam przepis stwierdzający, że kanonik, który nie przekroczył 40 roku życia i nie otrzymał dotąd żadnego stopnia naukowego, winien — po rocznej rezydencji w kapitule — udać się na trzyletnie studia teologiczne, prawnicze lub sztuk wyzwolonych. Po powrocie ze studiów winien był przedstawić kapitule dyplom opatrzone pieczęcią rektora.

Wśród kanoników katedralnych możemy u piętnastu potwierdzić posiadanie doktoratów obojga praw, u trzynastu doktoratów teologii i u czterech doktoratów z medycyny. O trzech możemy powiedzieć, że mieli magisteria sztuk wyzwolonych.

Z uczelni polskich najczęściej odwiedzaną była Akademia Krakowska. Studioowało tutaj na pewno 29 kanoników. Trzech uczęszczało na zajęcia do Akademii Lubrańskiego w Poznaniu, a jeden do Kolegium Jezuickiego w tym mieście. Sześciu było w Wilnie, dwóch w Sandomierzu, dwóch w Chelmnie i jeden w Kaliszu. Najpopularniejsze były jednak uczelnie rzymskie. Studioowało tam na

¹² Por. S. Achremczyk, Uwagi o mecenacie kulturalnym biskupów warmińskich w XVII i XVIII wieku. *KMw* 1(1987), s. 5-6.

pewno 33 kanoników, w tym 16 w ramach fundacji Preucka¹³. Na drugim miejscu plasuje się Padwa z 12 kanonikami. Po pięciu kanoników studiowało we Frankfurcie, Wittenberdze, Wiedniu i Paryżu, trzech było w Lipsku, po dwóch w Bolonii i Würzburgu, po jednym w Gratzu, Ingolstadt, Lejdzie, Lowanium, Marburgu, Moguncji, Orleanie i Perugii.

Jerzy Dygdała obliczył, że w okresie 1660–1772 48,7% prałatów warmińskich (a więc prepozytów, dziekanów, kantorów i kustoszów) ukończyło studia, z tym że w latach 1660–1696 było ich tylko 33,3%. Odsetek ten wzrósł prawie dwukrotnie w latach 1734–1772 i wynosił 60%¹⁴.

Jeśli chodzi o księży pracujących w duszpasterstwie, udało się ustalić następujące dane dotyczące studiów: trzydziestu dziewięciu księży studiowało w Wilnie, siedemnastu w Warszawie, czternastu w Rzymie — w tym dwunastu w ramach fundacji Preucka (pięciu zostało potem kanonikami dobromiejskimi), jedenastu w Krakowie, dziesięciu w Ołomuńcu, ośmiu w Pradze, siedmiu w Wiedniu, czterech w Przasnyszu, trzech w Pułtusku, dwóch w Poznaniu i po jednym w Nysie, Piotrkowie, Płocku i Perugii.

VI. ORGANIZACJE KAPŁAŃSKIE

W tym czasie organizacją kapłańską, zrzeszającą duchownych należących do poszczególnych archidiecezji, były bractwa kapłańskie. Na początku XVI wieku przeżywały one regres, lecz biskupi Hozjusz i Kromer podjęli się ich reformy. Bractwa te stawiały jako cel pogłębienie pobożności, dawanie dobrego przykładu i udzielanie wzajemnej pomocy. Dlatego ich członkowie odbywali wspólne spotkania połączone z wigilią, Mszą św. i konferencją. Przykładowo — w Olsztynie kapłani gromadzili się raz w roku w czasie wielkanocnym. Każdy członek bractwa zobowiązany był do odprawienia Mszy św. w intencji zmarłego współbrata oraz do świadczenia w razie potrzeby także pomocy materialnej¹⁵.

Bractwa kapłańskie fundowały najczęściej Msze św. odprawiane w intencji swoich członków. Na przykład niemiecki kapłan, pracujący przy kościele lidzbarskim, sprawował każdego tygodnia w poniedziałek Mszę św. *De Spiritu Sancto* z kolektą (modlitwą) za żywych i zmarłych konfratrów tutejszego bractwa. Za to otrzymywał z kasy 6 grzywnien zapłaty¹⁶.

¹³ Zob. M. Pawlak, Dzieje fundacji Jana Preucka w XVII–XVIII w. *Acta Universitatis Nicolai Copernici*, 1985, z. 158, s. 51–73; A. Eichhorn, Die Preuckische Stiftung in Rom, *ZGAE* 2(1863), s. 271–319.

¹⁴ J. Dygdała, jw., s. 60.

¹⁵ A. Kopiczko, Ustrój i organizacja diecezji, jw., s. 230–231; Por. Statuty tych bractw: Die Statuten und Matrikel der Priesterbruderschaft in Wormditt, *PDE* 1885, s. 117–119; Die Statuten der Priesterbruderschaft zu Allenstein, *PDE* 1885, s. 40–42; Die Priesterbruderschaft zu Heilsberg, *PDE* 1882, s. 113–118; Statuten der Braunsberger Priesterbruderschaft, *PDE* 1900, s. 21–22; Die Priesterbruderschaften in Ermland, *PDE* 1882, s. 91–95 i 97–101.

¹⁶ A. Kopiczko, jw., s. 237; G. Matern, Die kirchlichen Bruderschaften in der Diözese Ermland, Braunsberg 1920, s. 117.

Autorka monografii o dobromiejskiej kapitule kolegiackiej A. Birch-Hirschfeld¹⁷ stwierdziła, że w tamtejszym kościele, oprócz aniwersarzy, w okresie od 1583 do 1740 r. można udowodnić istnienie około 35 większych beneficjów. Fundatorami byli najczęściej członkowie kapituły kolegiackiej, ale zdarzali się również wikariusze i inni duchowni diecezjalni oraz świeccy¹⁸.

ZAKOŃCZENIE

W tym artykule pomijam świadomie takie zagadnienia jak: uposażenie duchowieństwa, działalność urzędniczą, naukową i literacką, mecenat, fundacje, język ojczysty i języki wyuczzone, kongregacje dekanalne oraz życie moralne. Sądzę, że znajdują one swoje miejsce w obszernej monografii poświęconej tej grupie ludzi działającej na Warmii w wiekach XVI, XVII i XVIII. Już — częściowo w oparciu o prezbiteriologię Hoppego — przygotowano biografie kanoników i księży pracujących w diecezji warmińskiej. Na tej podstawie zrobiono zestawienia tabelaryczne dotyczące ich pochodzenia i studiów. Sądzę, że badania te przyczynią się do pełniejszego ukazania duchowego i intelektualnego oblicza Warmii XVI, XVII i XVIII wieku.

THE CLERGY OF VARMIA DIOCESE DURING THE YEARS 1527–1772

SUMMARY

This article discusses the diocese groups by function, their numbers, social and territory origin, preparation for priesthood, and priestly associations. It has been found out, among others, that within that period there were 20 ordinary bishops and three coadjutors with the right of succession (coadjutor cum iure successionis), 8 assistant bishops, 229 canons of the cathedral chapter, 161 canons of the collegiate chapter, 260 vicars of the cathedral chapter, 84 vicars of the collegiate chapter, 1330 pastors and 1470 parochial vicars.

Of the bishops, five were townsmen, five — representatives of well-off nobility, and the others belonged to families between well-off nobility and the magnates. It results from the information of the origin of about eight hundred priests employed in parishes that the most vocations were from Braniewo (91), then from Olsztyn (72), Lidzbark Warmiński (70), Dobrze Miasto (58), Reszel (54), Barczewo (43), Bisztynek (19), and Frombork (17).

¹⁷ A. Birch-Hirschfeld, *Geschichte des Kollegiatstiftes Guttstadt (1341–1811)*, ZGAE 24(1932), s. 715.

¹⁸ A. Kopiczko, *iw.*, s. 237.